

Kończ waść – wstydu□ oszczędź!

(Artykuł przesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej)

Do kogo ten apel? Do najgorszego przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach w historii III RP jakim okazał się radny E.Zawadzki. Człowiek bez własnego zdania, niekompetentny, bojaźliwy, a zarazem bardzo interesowny. Tylko w wyniku zbiegu okoliczności, a nie umiejętnościom i wiedzy, został przewodniczącym Rady Miejskiej.

Od samego początku burmistrz, jako osobowość dominująca, wyczuł jego słabość i cały czas go lekceważy, upokarza, ignoruje itp. Pierwszy z brzegu przykład – nie otrzymał zaproszenia do Rycerskiej na przyjęcie z okazji zakończenia remontu rynku, a otrzymali go m.in. księża i samorządowcy z sąsiednich gmin. Podobno przez przeoczenie. Kolejny – brak reakcji na chamskie zachowanie Bąka na spotkaniu byłych burmistrzów i naczelników gminy Kęty, którego był gospodarzem i organizatorem. Przykłady można mnożyć.

Jak to się dzieje, że wszystkie te upokorzenia znosi z pokorą? Sprawa jest dość prosta, a mianowicie jest osobą „interesowną” i za niewielkie „gesty życzliwości” ze strony burmistrza jest gotów to znosić. Oto przykłady:

- budowa chodnika przy ul. Słonecznej (tam mieszka),
- remont ul. Słonecznej,
- wykupienie przez gminę gruntu pod drogę do kortów tenisowych, na których bryluje,

Na jednej z tegorocznych sesji przewodniczący Zawadzki złożył interpelację, co samo w sobie wzbudziło małą sensację ale i podejrzenie, że coś w tym jest, że ją składa. Otóż zaproponował przejęcie przez gminę dróg prywatnych uzasadniając to w emocjonalnym wystąpieniu wpływem na rozwój gminy. Co się okazało? Otóż przewodniczący Zawadzki jest właścicielem kilku działek i drogi przy ul. Słonecznej. Gdyby gmina przejęła tę drogę, działki uzyskałyby większą wartość, a przewodniczący miałby z głowy jej utrzymanie. Gmina drogę by wybudowała, odśnieżała i sprzątała, a tak należy to do właścicieli działek. Gdyby choć jeszcze droga stanowiła łącznik jakichś dwóch ulic, ale jest ślepa, gdyż kończy się na Młynówce Czanieckiej. Na dodatek wieść gminna niesie, że właścicielem jednej z działek przy tej prywatnej drodze stał się syn jednego z radnych, gdzie buduje dom. Panie Zawadzki – to jest prywatna!!! Jak panu nie wstyd wykorzystywać stanowisko przewodniczącego do prywatnych celów? Na szczęście radni nie podjęli tematu, a tak na marginesie takich dróg w gminie są dziesiątki. Na dodatek zaczął pan nieudolnie lobbować wśród radnych za tym tematem, co potwierdza powszechna

wiedzę, że prywatnie nie jest panu obca.

Boli nas mieszkańców nie to, że burmistrz poniża radnego Zawadzkiego, osobę przypadkowo wybraną na to stanowisko, ale dzięki panu deprecjonuje funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej. Jest pan osobą nie znającą środowiska gminy, o nikłej wiedzy samorządowej nie potrafiąca zadbać o godne reprezentowanie naszej Rady. Od początku kadencji wiedział pan, że M.Błasiak i J.Cwynar nie powinni pełnić funkcji radnego, a mimo tego nic pan w tym kierunku nie zrobił.

Panie radny Zawadzki! Chcąc oszczędzić panu przykrości nie będę kontynuowała dalszych przykładów pana „osiągnięć”, a jedynie mam apel w imieniu własnym i licznych mieszkańców Kęt o rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach. Będzie to z korzyścią nie tylko dla wizerunku naszej Rady, ale i dla pana.

A na koniec odezwa do radnych. Panie i panowie radni! A gdzie wy jesteście? To wy już dawno powinniście złożyć wniosek o odwołanie przewodniczącego Zawadzkiego. Wiem, że od dawna o tym mówicie ale jakoś brak wam odwagi i inicjatywy, a przecież za was nikt tego nie robi. Ciekawi mnie tylko kto się czym wykaże – radny Zawadzki honorem czy radni inicjatywą o jego odwołanie?

Kasandra